

Małżeństwa w rodzinach panujących

Jak odbędzie się ślub ks. Julianny?

Pogłoski o małżeństwie króla Belgów

Ustalono już definitywny program uroczystości, które odbędą się w związku z małżeństwem holenderskiej następczyni tronu ks. Julianny. Ślub cywilny odbędzie się 19 grudnia, a kościelny 7 stycznia.

Holenderska królowa nie przyjmie udziału w uroczystym pochodzie do habskiego ratusza, gdzie odbędzie się ślub cywilny. Będzie ona oczekiwała w pałacu królewskim na powrót nowożeńców. Na placu przed pałacem 400 uczestników królewskiej orkiestry wojennej będzie wykonywać utwory, zaczerpnięte z repertuaru narodowego, gdy nowożeńcy ukazą się na balkonie, konni heroldowie przy dźwiękach fanfar będą ogłaszać mieszkańcom poszczególnych dzielnic o dokonanym ceremoniale.

W czasie ceremonii ślubu cywilnego, nad ratuszem będą przelewać eskadry samolotów wojennych. Wszystkie dzwony w mieście będą dzwoniły, a artyleria da szereg honorowych strzałów. W międzyczasie od 19 grudnia do 7 stycznia we wszystkich teatrach i kinach stolicy odbędą się uroczyste przedstawienia.

24 grudnia w Ogródzie Zoologicznym odbędzie się „święto dzieci”. Wszyscy uczniowie szkół habskich otrzymają prezenty. Co wieczór w 18-tu habskich świątyniach odbywać się będą religijne koncerty. 7-go stycznia będzie urządzona wspaniała iluminacja, która stanie się kulminacyjnym punktem uroczystości. W tym dniu księżniczka Julianna uda się ze swym narzeczoną do kościoła po przez szpaler członków poszczególnych towarzystw i organizacji społecznych.

W Brukseli ukazało się urzędowe zaproszenie wersji o mającym nastąpić małżeństwie króla Leopolda III z księżniczką Adelaidą Habsburską. Pamięć króla o zmarłej Astrid jest jeszcze zbyt świeża. Prawie codziennie młody król na kolanach modli się przy jej grobowcu. Z drugiej strony nie istnieje potrzeba podobnego małżeństwa z punktu widzenia interesów państwowych, gdyż Belgia jest państwem konstytucyjnym, w którym król panuje ale nie rządzi, a cała władza wykonawcza jest w rękach rządu. Po trzecie — odpadałyby względy dynastyczne, gdyż król posiada z pierwszego małżeństwa troje dzieci: księżniczkę Józefinę Karo-

linę i wielkich książąt: Boduena i Alberta.

Co prawda, w pewnych sferach chcieliby ożenić króla, gdyż za bardzo interesuje się on bieżącą polityką i okazuje wiele sympatii ruchowi reksistów (belgijski

ruch narodowo - radykalny). Być może małżeństwo odsunęłoby go od polityki. Ale i te obawy są przesadzone, gdyż Leopold III, zgodnie z tradycją swej dynastii, zamierza zostać nadal królem konstytucyjnym.



Karoca ślubna ks. Julianny i ks. Bernholda

Dezorganizacja na rynku mięsnym

Rzeźnia nie lepsza od Giełdy Mięsnej

Kiedy nastąpi uporządkowanie?

Od dawna już prasa fachowa, zamieszczając wiele doniesień i notatek stwierdzających, że w organizacji rynku mięsnego tkwią jakieś zasadnicze błędy. Jednym z ogniw, bardzo ważnych ogniw, w handlu i przerobie artykułów mięsnych są targowiska miejskie i rzeźnia.

Dwa miliony

W kołach fachowych wysuwany jest przede wszystkim zarzut, że rzeźnia miejska w Warszawie każe sobie zbyt drogo płacić za swoje usługi. Mimo, że ówczesny Minister Spraw Wewnętrznych z dnia 14 kwietnia 1935 r. powiada: „Rzeźnia jako instytucja użyteczności publicznej nie mogą być źródłem dochodów komunalnych” — Zarząd Miejski w Warszawie czerpie stąd bardzo poważne dochody, które obarczają przede wszystkim rzemieślników, a następnie ogół konsumentów. Siegnijmy do cyfr. W roku budżetowym 1935/36 przelew (a więc czysty dochód) rzeźni do kasy miejskiej wyniósł 1.252.000 zł. Ponieważ jednak dochodzą tutaj różne ukryte wpływy, nazywane renowacją, amortyzacją itd. — trzeba stwierdzić, że miasto zarabia na rzeźni przeszło dwa miliony złotych rocznie, a więc około 33 proc. całego obrotu rzeźni. Te cy-

fry wskazują, że Zarząd Miejski uczynił sobie z rzeźni źródło dochodów, nie bacząc na gospodarcze skutki tego rodzaju postawienia sprawy. A to są najfatalniejsze. Przede wszystkim nadmierne obciążenie jest rzemiosłem rzeźniczym - wędliniarskim, co odbija się niewątpliwie również na konsumentach. Dalej — umiastowanie pracy w rzeźni pociąga za sobą poważne niebezpieczeństwo. Na wypadek chociażby jednodniowego strajku robotników rzeźniarskich, Warszawa zostaje pozbawiona całkowicie mięsa. Równocześnie zanamowany został całkowicie dopływ nowych sił do warsztatów rzemieślniczych i wyszkolenie czeladzi rzeźniczej w dziale uboju.

Niesolidność

Przy tym wszystkim rzeźnia nie wywiązuje się należycie ze swoich zadań, dostarczając niepunktualnie i tańszemu ubojowi, niejednokrotnie czasem około godz. 10-ej wieczór. Fakt ten stwierdza zupełnie wyraźnie protokół z konferencji w Inspektoracie Pracy, w którym rzeźnia zobowiązała się obecnie do punktualnego dostarczania mięsa z uboju. W dalszym ciągu jednak trwają opóźnienia powodujące poważne straty dla rzeźników, wyrażające się w konieczności płacenia nadliczbowych godzin personelu. Na porządku dziennym są kradzieże tuszów i mięsa, o czym stale sporządza się protokoły, dotychczas jednak bezskutecznie. Wykryto nawet tajną topielnię tuszów przy ul. Łwickiej, połączonych z kradzieżami, dokonywanych na terenie rzeźni miejskiej.

Tanie jatk

Szkodliwą konkurencję stwarzają t. zw. tanie jatk. Sprzedają one mięso po cenach o 50 proc. niższych od normalnych cen rynkowych. W zasadzie kupować tutaj mają prawo jedynie bezrobotni, w rzeczywistości jednak słyszy się stale, że bezrobotni nie mogą tam dostać mięsa, a kupują je handlarze i pośrednicy, sprzedając je później po cenach niższych od rynko-

Akademia rabinów wyłudza pieniądze

od wielu ofiarodawców - Polaków

Sensacyjne informacje naszego Czytelnika

Jeden z naszych Czytelników nadsyła nam list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze!

Do użytku WPana Redaktora poznałam sobie podać następujące fakty:

Podczas jednej z podróży w sprawach propagandy turystyki dnia 21 listopada b. r. przypadkowo natrafiłem w Pabianicach na następujące zdarzenie.

Otóż w Lublinie buduje się akademia żydowska i jak się okazuje, rozsyła ona po całej Polsce akwizytorów w osobie rabinów i ich szamesów. Chodzi taki rabin z szamesem od firmy do firmy i zamęcza dyrektorów godzinami nieraz molestowaniami, nakłaniając instytucje i osoby do składania ofiar na ten uniwersytet. Byłoby wszystko w porządku, gdyby nie obchodzili ci panowie polskich również firm, dowcipnie argumentując, że uniwersytet ten ekspediuje na cały świat nadprodukcję rabinów w Pol-

sce i w ten sposób przyczynia się do emigracji żydów z Polski.

Oto przykłady: p. Karol Post w małej kalmi mechanicznej w Pabianicach przy ul. Warszawskiej 91 wpłacił zł. 150, firma Krusche i Ender centrala w Pabianicach coś 300 czy 500 zł. i filia w Łodzi też paręset złotych, „Boruta” w Zgierzu też paręset złotych, fabryka chemiczna w Pabianicach, ta co wyrabia ferrophytinę 300 zł. i t. d. Jedynie p. Morawski dyrektor administracji fabryki Steinhagen i Saenger mimo kwiecistej przemowy odmówił stanowczo.

Sądzę, że karotowanie przez rabinów polskich firm należy napiętnować, a dla odstraszania innych należałoby zmusić akademię żydowską do opublikowania spisu ofiarodawców.

Znalazłoby się tam wiele polskich firm i wiele osób, bo to, co wyżej wymieniłem, wpadło mi w oczy, że się tak wyrażę, przypadkowo. Na każdym kwiecie znajduje się pieczęć i podpis firmowy i żydzi ci każdej nowej ofercie przedkładają ten kwiatuś. Mogą naprawdę zaimponować głupcom, gdy okazą podpis np. dyrektora Banku Polskiego w Łodzi, lub tp.

Plan wielkich robót

Zebranie dyskusyjne inżynierów

Dotychczasowy brak ogólnego planu w dziedzinie inwestycyjno-gospodarczej wywołuje wśród ludzi myślących o przyszłości dążenie do zmiany takiego stanu rzeczy. Staraniem grupy młodych inżynierów z pomocą „Koła Pracy Społecznej przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie” odbyły się dwa odczyty poświęcone zagadnieniom motoryzacji i uprzemysłowienia kraju.

Prelegent, inż. Z. Karczewski, ustalając szereg podstawowych pojęć zaznajomił słuchaczy z zasadą planu zwalczania kryzysu.

Plan ten oparty o wielkie roboty w dziedzinie budowy dróg, fortyfikacji, motoryzacji, lotnictwa i marynarki, byłby realizowany nie drogą pożyczek zagranicznych, a na zasadzie zwiększonego we wnętrznego obiegu pieniężnego, przy całkowitym zamknięciu odpływu pieniądza zagranicę.

Wprowadzenie szeregu popularnych określeń dla skomplikowanych nieraz zjawisk gospodarczych, ułatwiło słuchaczom zrozumienie poszczególnych faz referatu prelegenta.

Na zakończenie podkreślono szkodliwość łączenia wartości pieniądza z wartością złota.

Przeprowadzona dyskusja wykazała zależność naszego życia gospodarczego od czynników obcych. Jako postulaty naczelne postawiono: 1) samoobronę przed dyktandą żydostwa w polityce pieniężnej, 2) zwalczanie panujących w tej dziedzinie fałszów, 3) szeroko zakreśloną akcję popularyzującą plan wielkich robót, opartych na samodzielnym wysiłku narodu, przy zwiększeniu ilości pieniędzy będących w obiegu oraz przy dążeniu do likwidacji bezrobocia.

W sobotę dn. 5 grudnia o godz. 9 min. 30 rano w kościele Zbawiciela w kaplicy Matki Boskiej ofiarowana zostanie w pierwszą rocznicę śmierci Msza św. za duszę

KAZIMIERZA KUNICKIEGO
pilota
o czym zawiadamiają i proszą o modlitwę
MATKA I BRATERSTWO

Wieści z kraju

Żywcem ugotowany

Na terenie huty „Pokoł” w Katowicach wydarzył się straszny wypadek, mianowicie do kadzi pełnej wrzącej wody wpadł zatrudniony w cynkowni robotnik, 41-letni Wilhelm Haleczko, który po przewiezieniu do szpitala zmarł. Haleczko pracował w hucie od 23 lat.

INSTYTUT KOSMET.-LEK. IZIS
w Warszawie
Centrala — Zabia 4 Telef. 5.81-53
Wszelkiego rodzaju zabieg: kosmetyczny, PORADY w wszystkich sprawach kosmetyki leczniczej
WSKAZÓWKI co do używania odpowiednich dla danej cery: pudrów, kremów, szminek, mydeł i t. p.

Morderstwo na zabawie

W czasie zabawy u gospodarza Wawrzyńca Tokarskiego we wsi Jeziorno, pow. niezawskiego, powstała sprzeczka, która zameniała się w bójkę pomiędzy gośćmi Stanisławem Garnuszką i Bolesławem Osnińskim. W czasie bójki Garnuszek uderzył Osnińskiego bagietą w brzuch. Cios był tak silny, że Osniński wypłynął jelitą. Osniński mimo energicznej pomocy lekarskiej zmarł. Garnuszek aresztowany. Awantura i tragiczne zakończenie bójki powstała na tle sprzeczki o dziewczynę.

Nowy burmistrz w Grodnie

GRODNO, 2. 12. 26 z. m. odbyło się nadzwyczajne zebranie rady miejskiej m. Grodna dla dokonania wyborów prezydenta miasta na miejsce ustępującego przed końcem kadencji ppłk. Wiktora Miskiego.

W wyniku głosowania znaczną większością głosów wybrany został p. Witold Cieński.

Chora umysłowo

W kościele pofranciszkańskim w Nieszawie popełniono świętokradztwo. Dwa krucyfiksy zdjęte z ołtarza i połamane proboszcz znalazł ukryte pod bramą kościoła, a dwa inne przywalone kamieniami na cmentarzu, również zniszczone.

Świętokradczego czynu dokonała jak stwierdziło dochodzenie, niejaka Józefa Benakowa (lat 48), chora na rozstrój umysłowy. Zabrała ona z tabernaculum komunikanty. Aresztowana przyniosła się do winy.

Zastrzelenie kłusownika

W lesie majątku Gorzyckich w powiecie kościańskim znaleziono zwłoki mężczyzny, jak się okazało ślusarza sezonowego cukrowni kościańskiej, Jana Lewandowskiego, który został, według przeprowadzonego śledztwa, zastrzelony przez gajowego Antoniego Walkowiaka podczas przyłapania go na kłusownictwie.

Tragiczna śmierć robotnika

W jednym z eksploatowanych przez bezrobotnych szybików pod Sosnowcem wydarzył się tragiczny wypadek. W czasie wybierania węgla z pod ziemi robotnik Walenty Szczerba uległ zatruciu gazami węglowymi. Towarzysze pracy pośpieszyli zagrożonemu robotnikowi natychmiast z pomocą. Zemdłonego górnika przywiązano do liny i pociągnęli go windą do góry. W chwili, gdy Szczerba znajdował się już blisko powierzchni, lina rozwiązała się i robotnik runął w przepaść, ponosząc śmierć.

Z sali koncertowej

Zofia Godlewska

pierwsza polska kapelmistrzyni

Niedzielnym porankiem muzycznym w Filharmonii dyrygowała niedawna absolwentka Państwowego Konserwatorium Muzycznego Zofia Godlewska. Już na zeszlodziu popisie uczniowskim zaprezentowała się ona jako wyjątkowo uzdolniona i bardzo muzykalna kapelmistrzyni. Obecnie — po wyteżonej pracy nad sobą i krótkich dorywczych studiach zagranicą u znakomitego Scherchena — wykazała duże postępy i znaczny krok naprzód w kierunku opanowania tajemnic techniki orkiestrowej. Batutą włada z dużą swobodą. Rękę posiada dobrze wyrobioną, nie przesadza w ruchach. Dyryguje z dystynkcją — sprężystości, po męsku, lecz również z pewnym swoistym wdziękiem. Słowem rokuje nie tylko najlepszą nadzieję na przyszłość, ale już nawet teraz wywołuje rewelację i szczerą entuzjasm słuchaczy i orkiestry swoimi nieprzeciętnymi kwalifikacjami na poważnego dyrygenta. Warto, aby Fundusz Kultury Narodowej lub Ministerstwo W. R. i O. P. zajęło się losami dalszej edukacji Zofii Godlewskiej i wysłało ją na cały rok studiów do Scherchena lub Furtwaenglera. Mądrze zrozumiane dobro kultury muzycznej w Polsce wymaga, aby tego rodzaju wybitne jednostki, co Godlewska nie zmarły na jakiejkolwiek posadzie krajowej, poprzestając na elementarnych wiadomościach, zdobytych w Konserwatorium, lecz rozwijały się dalej i tożmożnie pod kierunkiem najlepszych pedagogów. Zwalaszca

chodzi o tak rzadką okazję, jak wysunięcie dyrygentki na forum muzyczne o szerokim zakresie. Europa bowiem posiada w tej chwili zaledwie parę kobiet-kapelmistrzów, z których najslawniejsze są Weingartnerowa i Brico. Zofia Godlewska miała by więc wielkie szanse do zrobienia pięknej kariery i przysporzenia polskiej muzyce niejednego laureata.

Pracę swoją prowadziła akompaniament do koncertu Mozarta (w wykonaniu J. Wagnera) u trwał jaknajlepsze wrażenie o młodej kapelmistrzyni i jej dobrym smaku, jak również i cały interesujący program (zawierający „Uwerturę” Glucka, „Suitę baletową” Rameau i symfonię „Wojskową” Haydna) z którego Z. Godlewska wywiązała się zwycięsko.

Publiczność przyjmowała pierwszą polską kapelmistrzynię owacyjnie.

Michał Kondracki.

Żyd francuski skazany za przemyt walut

POZNAN, 2. 12. Przykładną karę wymierzył w poniedziałek Sąd Okręgowy w Poznaniu za przekroczenie przepisów dewizowych obywateli francuskiego, Samuelowi Sonnabendowi, kupcowi z Paryża.

Został on przytrzymany na stacji granicznej w Zbąszyniu, kie-

dy zamierzał nielegalnie wywieźć z Polski 150 zł. Za przestępstwo to sąd wymierzył mu karę więzienia 6 miesięcy z zawieszeniem na dwa lata, a poza tym zasądził grzywnę 1000 zł. z zamianą na 1000 dni aresztu, na zapłatę kosztów sądowych 120 zł. oraz konfiskatę zakwestionowanych 150 zł.

Żydzi wydali Polaka

wo ennemu sądowi niemieckiemu

Przed Sądem Okręgowym w Kaliszu toczyła się rozprawa przeciwko dwóm żydom: Jakubowi Mehlowi i Dawidowi Ickowiczowi, oskarżonym o zniszczenie zdrowia Kazimierza Skrzypińskiego z Sieradza, oskarżonego fałszywie przez obu żydów przed wojennym sądem niemieckim, wskutek czego Skrzypiński był uwięziony przez Niemców przez

3 lata i 8 miesięcy. Wysokość ewentualnego odszkodowania ustalona będzie na rozprawie merytorycznej po orzeczeniu biegłych.

Zakup koni przez komisje remontowe

W trzecim podokresie zakupów Komisje Remontowe zakupywać będą konie w następujących miejscowościach i terminach:

Komisja Remontowa Nr. 1: dnia 3. XII. r. b. Warszawa, 4. XII. Aleksandrów Kujawski, 9. XII. r. b. Grojec, 15. XII. Plock, 16. XII. Ciechanów, 26. I. 1937 r. Rożan, 27. I. 1937 r. Rawa Mazowiecka.

Komisja Remontowa Nr. 2: 18. I. 1937 r. Konin, 19. I. 1937 r. Koło, 20. I. 1937 r. Łęczyca.

Komisja Remontowa Nr. 3: 9 i 10. I. 1937 r. Garbatka. Wszystkie zakupy rozpoczynają się o godz. 10-ej, zaś w Garbatce o godz. 9-ej.